

Sygn. akt I Ca 88/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SO Iwona Podwójniak

SR Mirosław Chojnacki (del)

Protokolant st. sekr. sąd. Beata Krysiak

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy z powództwa W. W.

przeciwko M. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 28 października 2015 roku sygn. akt I C 575/14

1. oddała apelację,
2. zasądza od M. P. na rzecz W. W. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I C 575/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 października 2015 roku Sąd Rejonowy w Wieluniu, w sprawie z powództwa W. W. przeciwko M. P.

o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 32 766,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2014 roku do dnia zapłaty, a w pozostałej – w której powód cofnął żądanie – umorzył postępowanie. Ponadto Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 434,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Wieluniu kwotę 3 354,72 zł tytułem kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach i wnioskach.

W. W. i M. P. zawarli w dniu 5 grudnia 2013 roku umowę kupna - sprzedaży kombajnu B. Rekord za kwotę 32 400,00 zł. Podczas oględzin maszyny pozwany zapewniał powoda, iż kombajn, który przed nim posiadał jego dziadek, a następnie ojciec, wyprodukowano w 1988 roku, co zostało

zawarte w treści umowy. Na tabliczce znamionowej maszyny również widniał rok produkcji 1988. Kombajn miał usterki, jednak po negocjacjach powód zdecydował się nabyć maszynę.

W dniu 19 grudnia 2013 roku powód kupił części do kombajnu za kwotę 366,00 zł. Podczas zakupu części sprzedawca na podstawie katalogu stwierdził, iż wymontowane przez powoda części nie pochodzą z kombajnu wyprodukowanego w 1988 roku. W styczniu 2014 roku po wizycie w kolejnym sklepie z częściami oraz po obejrzeniu kombajnu przez mechanika, powód powziął wiadomość, iż zakupiony kombajn jest prawdopodobnie starszy. W. W. ponownie sprawdził tabliczkę znamionową na maszynie i stwierdził, iż rok produkcji kombajnu na tabliczce jest przebity. O swoich ustaleniach poinformował pozwanego telefonicznie – w styczniu 2014 roku.

Pismem z dnia 30 stycznia 2014 roku pełnomocnik powoda, w związku z powzięciem wiadomości, iż kombajn posiada wadę w postaci innej niż wskazana daty produkcji, wezwał pozwanego do obniżenia ceny kombajnu do 22 400,00 zł i zwrotu kwoty 10 000,00 zł w terminie 7 dni od otrzymania pisma, składając jednocześnie oświadczenie o odstąpieniu od umowy kupna kombajnu na wypadek niewyrażenia zgody na obniżenie ceny i wzywając pozwanego do zwrotu ceny kombajnu 32 400,00 zł.

Po wniesieniu pozwu W. W. zlecił sporządzenie prywatnej opinii rzeczoznawcy z zakresu techniki motoryzacyjnej mającej na celu określenie stanu technicznego kombajnu oraz roku produkcji maszyny. Rzeczoznawca stwierdził, że rok produkcji maszyny mieści się w latach 1984-1985.

Tabliczka znamionowa kombajnu nosi ślady przebiccia roku produkcji. Na zespole żniwnym kombajnu tabliczka znamionowa nie nosi śladów przerobienia, w związku z tym można przyjąć, że heder wyprodukowany został zgodnie z datą na tabliczce w 1984 roku. Nie można ustalić daty produkcji kombajnu sprzedanego powodowi przez pozwanego z dokładnością do jednego roku, ale wiadomo, że od 1986 roku kombajny miały oznaczenie (...), podczas gdy przedmiotowy kombajn ma oznaczenie (...), a maszyny z takim oznaczeniem wchodziły do produkcji na początku lat 1980. Ponadto użyte do produkcji kombajnu podzespoły i elementy wyposażenia jak np. koła również wskazują na starszy typ kombajnu.

Ogólny stan techniczny kombajnu jest zły, jego zużycie techniczne wynosi około 60% - 65%. Z uwagi na znaczne zużycie eksploatacyjne kombajn wymaga naprawy bieżącej a układ jezdny i znacznie zużyte ogumienie nadają się do wymiany.

Cena kombajnu zależy od stanu technicznego oraz stopnia nowoczesności konstrukcji a także od roku produkcji – im starszy kombajn tym cena jest niższa. Ceny kombajnów wyprodukowanych około 1988 roku wynoszą w granicy 35 000,00 zł do 43 000,00 zł. Ceny kombajnów z lat 1980-1984 kształtują się na poziomie 22 000,00 zł do 28 000,00 zł. Cena kombajnu zakupionego przez powoda wyprodukowanego w pierwszej połowie lat 1980. mieści się więc w przedziale 22 000,00 zł do 28 000,00 zł.

Rozstrzygając przedmiotową sprawę Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie na podstawie odpowiedzialności sprzedawcy względem nabywcy za wady fizyczne rzeczy wynikającej z przepisu art. 556 § 1 k.c. i n., bowiem kupujący w chwili zakupu nie wiedział o istnieniu wady fizycznej, zapewniany przez pozwanego, że kombajn pochodzi z produkcji w roku 1988. Kupujący przy wymianie zużytych części na nowe powziął wiedzę o innym niż deklarowany roczniku produkcji maszyny, ponieważ zakupione części do kombajnu z rocznika 1988 nie pasowały a sprzedawca w sklepie z częściami udzielił informacji, że wymontowane podzespoły pochodzą z modelu starszego. Wówczas W. W. wezwał mechanika, który po dokonaniu oględzin maszyny potwierdził starszy wiek kombajnu. Po kolejnej wizycie w sklepie motoryzacyjnym w styczniu 2014 roku, powód najpierw telefonicznie zawiadomił sprzedającego o ujawnieniu wady, a następnie wystosował do sprzedającego M. P. pismo z żądaniem obniżenia ceny oraz oświadczeniem o odstąpieniu od umowy w razie braku zwrotu żądanej kwoty 10 000,00 zł.

Sąd Rejonowy podniósł, że inny rok produkcji kombajnu niż wskazany przez pozwanego w trakcie negocjacji oraz w umowie jest wadą istotną. Kombajn nabyty przez powoda pochodzi, jak wynika z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego E. L., z pierwszej połowy lat 1980., kombajny wyprodukowane później, około 1988 roku, mają nowocześniejszą konstrukcję. W maszynach z lat późniejszych zastosowano inne rozwiązania techniczne wpływające na sposób ich działania oraz na ich wartość. Cena kombajnu – stosownie do opinii biegłego – była zawyżona, zarówno z uwagi na wiek maszyny, jak i jego wysokie zużycie eksploatacyjne.

Przepisy dotyczące rękojmi za wady fizyczne rzeczy odnoszą się także do sprzedaży rzeczy używanych. Zasadne było wobec tego odstąpienie przez powoda od umowy kupna, kiedy powziął wiadomość o tym, iż kombajn jest starszy niż zapewniał sprzedający. Ponadto Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na fakt, że niezależnie od oceny zachowania pozwanego (któremu Sąd nie dał wiary, iż nie wiedział o przerobieniu tabliczki znamionowej i o roku produkcji hedera), ustawowa odpowiedzialność sprzedającego z tytułu rękojmi jest niezależna od winy sprzedającego i obciąża go niezależnie od tego, czy o wadzie rzeczy wiedział. W związku więc ze skutecznym odstąpieniem od umowy, Sąd uznał, że zasadne było żądanie powoda zwrotu ceny nabycia kombajnu w kwocie 32 400,00 zł oraz kwoty 366,00 zł wydatkowanej na części do kombajnu z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lutego 2014 roku.

Podstawą umorzenia postępowania w zakresie, w jakim powód cofnął żądanie był przepis art. 355 § 1 k.p.c. O kosztach należnych pozwanemu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c, natomiast o kosztach należnych Skarbowi Państwa – na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych.

Od powyższego orzeczenia apelację złożył pozwany, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie prawa procesowego: art. 328 § 2 kpc w zw. z art. 233 § 1 kpc poprzez uznanie, że do powzięcia przez powoda wiedzy o wadach fizycznych i prawnych rzeczy doszło dopiero w styczniu 2014 roku, podczas gdy z dokumentów załączonych do pozwu wynika, że takową wiedzę powziął już w grudniu 2013 roku, błędną ocenę dowodów, w szczególności pozbawioną krytycyzmu ocenę zeznań powoda co do daty, w której to powziął wiedzę o wadach fizycznych i prawnych rzeczy. Naruszenie prawa procesowego nastąpiło także przez brak dokonania analizy dowodowej faktu demontażu przez powoda tabliczki znamionowej z kombajnu i braku możliwości jej analizy przez biegłego, a tym samym ustalenia, kto dokonał przebicia tabliczki, w szczególności, że na powyższy fakt powód w pozwie nie wskazywał. Wreszcie naruszenie prawa procesowego nastąpiło w postaci braku dowodu nadania i doręczenia pisma o odstąpieniu od umowy, skutkującego brakiem możliwości ustalenia terminowego złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, w szczególności wobec faktu rozbieżności w datach złożenia oświadczenia pomiędzy samym pismem a pozwem.

Naruszenie wyżej wymienionych przepisów prawa procesowego w ocenie skarżącego doprowadziło do naruszenia przepisów materialnych w postaci art. 563 § 1 k.c. poprzez uznanie, że powód dochował w/w przepisu w zakresie zawiadomienia o odstąpieniu od umowy, a także naruszenia art. 6 k.c. poprzez brak wskazania przez powoda okoliczności wskazujących na datę pewną powzięcia informacji o wadach rzeczy, jak i daty złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

Powołując się na powyższe, skarżący wniósł o zmianę przedmiotowego wyroku poprzez oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami postępowania sądowego, w tym kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w wysokości prawem przewidzianej. Ewentualnie alternatywnie wniósł o uchylenie wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przed sądem pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył :

Apelacja pozwanego M. P. jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Sąd odwoławczy podziela w całości ustalenia faktyczne, ocenę dowodów i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji i czyni je własnymi. W istocie rzeczy, zarzuty apelującego ograniczają się do polemiki z ustaleniami faktycznymi Sądu pierwszej instancji; nie mogą odnieść skutku.

Apelacja nie ma wystarczających podstaw, a argumentacja strony skarżącej, w tym stawiane przez nią orzeczeniu Sądu pierwszej instancji zarzuty nie są tego rodzaju, by mogły skutkować wydanie orzeczenia oczekiwanego przez apelującego.

Na wstępie wskazać trzeba, że dla oceny odpowiedzialności pozwanego za wadę sprzedanego powodowi kombajnu mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego dotyczące rękojmi za wady fizyczne rzeczy sprzedanej w brzmieniu sprzed nowelizacji tych przepisów, która weszła w życie z dniem 25 grudnia 2014 roku, a została dokonana ustawą z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta (Dz. U. 2014.827 ze zm.). Zgodnie bowiem z przepisem art. 51 ustawy do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe.

Odnosząc się do zasadniczego zarzutu apelującego, że sąd pierwszej instancji bez podstawy przyjął, że powód wykrył wadę w styczniu 2014 roku, podczas gdy dokument nabycia części nosi datę 19 grudnia 2013 roku i wtedy już powód powziął wiedzę o wadach, zatem nie wykazał zachowania terminu z art. 563 § 1 k.c.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że choć istotnie będący podstawą ocen przepis art. 563 § 1 kc w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy nakładał na kupującego obowiązek zawiadomienia sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia pod rygorem utraty uprawnień z tytułu rękojmi, niemniej przy dokonywaniu wykładni należy wziąć pod uwagę, że przepisy o rękojmi za wady mają na celu przede wszystkim ochronę interesów kupującego.

Kierując się wykładnią jak wyżej, przyjmuje się, że powzięcie przez kupującego wiedzy o wadzie, tj. o tym, że przedmiot umowy jest niezgodny z umową odnosi się do momentu definitywnego wykrycia wady, nie zaś do momentu, że tak może być, tj. że taka wada może istnieć. Z tego punktu widzenia wskazać trzeba, że, jak wynika z zeznań powoda, zakupy części w sklepie w grudniu 2013 roku dotyczyły hederu, a nie głównej części kombajnu. Wtedy okazało się, że części, których poszukiwał powód nie mogą być z roku 1988. Powyższe zapoczątkowało dalsze czynności sprawdzające i utwierdzające kupującego w przeświadczeniu, że kombajn jest starszy niż z roku 1988. W tym kontekście nie jest tak, jak twierdzi apelujący, że jako dzień wykrycia wady winien być przyjęty dzień 19 grudnia 2013 roku. Dalej wskazać również należy, że pozwany w informacyjnym wysłuchaniu podał, że około 20 stycznia 2014 roku powód zadzwonił do niego, wskazując, że „jego zdaniem tabliczki były przebite”. Taka treść przekazu pozwanego jednoznacznie pozwala przyjąć, że powód dokonał wymaganego przez przepis art. 563 § 1 k. c. (w brzmieniu obowiązującym dla potrzeb oceny w niniejszej sprawie) aktu staranności w postaci zawiadomienia sprzedawcy dla zachowania uprawnień z tytułu rękojmi – w terminie. Zauważyć zresztą również należy, że pozwany wskazał, że w tej rozmowie, powód powiedział, że jego zdaniem zostały przebite tabliczki. Takie sformułowanie także jeszcze nie wskazywało na pewność powoda co do innego rocznika kombajnu.

Przepisy nie wymagały żadnej szczególnej formy dla czynności kupującego zawiadomienia sprzedawcy o wykryciu wady. Forma powiadomienia jest zatem dowolna. W realiach niniejszej sprawy nie może ulegać wątpliwości, iż powód podczas telefonu do pozwanego w sposób skuteczny, zachowując wystarczającą formę, zawiadomił pozwanego o wadzie. W takiej sytuacji przyjąć należało, iż tzw. notyfikacja wady została dokonana skutecznie w formie telefonicznej i z zachowaniem ustawowego terminu miesięcznego a zatem nie było podstaw do zastosowania art. 563 § 1 kc i uznania, że powód utracił uprawnienia z tytułu rękojmi. Podstawowy zarzut apelacji okazał się zatem całkowicie bezzasadny.

W takim stanie rzeczy, odnosząc się do kolejnego zarzutu, braku dowodu nadania i doręczenia pozwanemu pisma o odstąpieniu od umowy, w konsekwencji braku możliwości ustalenia terminowego złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, w szczególności wobec faktu rozbieżności w datach złożenia oświadczenia pomiędzy samym pismem a pozwem, to traci on już całkowicie swoje prawne znaczenie.

W szczególności nie jest tak – co wynika z wywodów jak wyżej – że dla zachowania terminu zawiadomienia o wadzie kombajnu konieczne było wysłanie owego listu. Forma powiadomienia była dowolna, byleby takie oświadczenie terminowo dotarło do adresata – w niniejszej sprawie sprzedającego pozwanego. Tak się stało poprzez oświadczenie w rozmowie telefonicznej. Z tego powodu kwestia rozbieżności w zakresie wskazania terminu pisma – 30 stycznia 2014 roku czy 4 lutego 2024 roku – nie ma już zasadniczego znaczenia, choć istotnie do akt nie został złożony dowód nadania

tego pisma, dla przesądzenia daty, w której powód zawarte w treści pisma oświadczenia złożył. Natomiast sam fakt doręczenia tej korespondencji wynika z zeznań samego pozwanego, który przyznał tę okoliczność.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że poza tym stan sprawy odnoszony może być również do sytuacji określonej w przepisie art. 564 k.c., zgodnie z którym utrata uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne nie następuje mimo niezachowania terminów do zbadania rzeczy przez kupującego i do zawiadomienia sprzedawcy o wadach, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił albo zapewnił kupującego, że wady nie istnieją.

Tak w doktrynie, jak i orzecznictwie przyjmuje się, że zapewnienie kupującego, iż wady nie istnieją może polegać na wyraźnym ogólnym stwierdzeniu, że rzecz jest bez wad albo na oświadczeniu wobec kupującego, że rzecz ma określone właściwości, których jak się okaże w rzeczywistości nie posiada. Zapewnienie to może pochodzić wprost z umowy, ale i z informacji dostępnych u sprzedawcy, jak i eksponowanych na rzeczy, czy też w dotyczącej jej dokumentacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 roku, II CK 378/02, wyrok sądu Najwyższego z dnia 19 października 2005 roku, V CK 260/05). Sprzedawca może działać zarówno w złej wierze – umyślnie, celowo zapewniać o niewadliwości, znając wadliwość, jak i w dobrej wierze – będąc przeświadczonym o braku wad, posiadaniu przez rzecz określonych właściwości. Celem regulacji art. 564 kc jest bowiem ochrona kupującego, a nie tylko sankcjonowanie zachowań sprzedawcy. Stąd nie może być ona wykładana zawężająco (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 grudnia 2010 roku, V ACa 382/10, OSA 2011, z. 10, s. 77). Właściwa treść normatywna omawianego przepisu sprowadza się do tego, że wyłącza on konsekwencje nieterminowego dokonania aktów staranności, przewidzianego w art. 563 § 1 i 2, a w istocie niedokonania tych aktów przez kupującego. Uzyskuje on pełną ochronę zarówno w razie, gdy jest ofiarą podstępu, jak i w razie, gdy zawierzył zapewnieniu sprzedawcy w kwestii jakości rzeczy (por. Roman Trzaskowski, Czesława Żuławska Komentarz do art. 564 Kodeksu cywilnego w: Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, LEX 227563). Tego rodzaju zapewnienie sprzedawcy może przybrać postać wyraźnego oświadczenia zamieszczonego w treści umowy sprzedaży (por. Zdzisław Gawlik, Komentarz do art. 564 Kodeksu cywilnego w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, LEX 462603) – w ocenie Sądu Okręgowego odnosi się to do niniejszej sprawy.

W stanie faktycznym sprawy wadliwość przedmiotu sprzedaży dotyczy roku produkcji kombajnu. Sprzedawca jako rok produkcji wskazał rok 1988. Taki rok produkcji został wpisany na podstawie jego wskazania w umowie kupna-sprzedaży. Takie wskazanie kupującego w istocie rzeczy stanowi zapewnienie o określonej właściwości rzeczy, tu – o roku produkcji 1988. Skoro zatem kombajn nie posiadał tej cechy, to nie można mówić o utracie uprawnień z rękojmi, nawet jeśli by uznać niedopełnienie przez sprzedającego terminu z art. 563 § 1 k.c. (choć jak wskazano powyżej nie ma jednak do tego podstaw). mimo niedopełnienia wymogu z art. 563 § 2 k.c.

W kwestii zarzutu braku oceny faktu demontażu przez powoda tabliczki znamionowej i braku możliwości jej analizy przez biegłego i ustalenia, kto dokonał przebicia tabliczki, to skarżący pomija, że pozwany w toku niniejszego procesu wyjaśnił: „kombajn jest rocznik 1988, co podawałem z tabliczki znamionowej”. Taka treść jednoznacznie wskazuje, że rocznik 1988 był już na tabliczce znamionowej kombajnu w dacie zawarcia umowy, zatem twierdzenie, że przebicia roku produkcji mógł dokonać powód już po zakupie pozbawione jest jakichkolwiek podstaw. Natomiast okoliczność czy zrobił to pozwany, czy ktoś inny, kiedy i czy pozwany o tym fakcie w ogóle miał wiedzę nie ma żadnego prawnego znaczenia. Sprzedawca odpowiada wobec kupującego za wadę bez względu na winę i wiedzę o wadzie. Powszechnie przyjęty jest pogląd, że ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma charakter absolutny, to znaczy, że sprzedawca nie może się z niej zwolnić, obciąża go ona niezależnie od tego czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. Odpowiedzialność z tytułu rękojmi określa się jako odpowiedzialność bezwzględna, obiektywna, opartą na zasadzie ryzyka.

W konsekwencji takich wywodów, upadają równie zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego. Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował przepis art. 563 § 1 k.c., uznając, że powód dopełnił powinności zawiadomienia o wadzie z zachowaniem koniecznego terminu, przez co nie doszło do wygaśnięcia uprawnień z tytułu rękojmi. Ponadto – niezależnie od powyższego – zastosowanie ma również sytuacja określona w przepisie art. 564 k.c.

Mając na uwadze powyższe, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na art. 385 k.p.c.

Z uwagi na wynik apelacji powodowi przysługuje na podstawie art. 98 kpc zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.